

## **Arkady Rzegocki: O potrzebie studiowania historii Rzeczypospolitej**

Konstytucja 3 maja stanowiła dowód na odrodzenie obywatelskie i pokazała możliwość reformy i usprawnienia ustroju Rzeczypospolitej. W tym sensie rozbiory wzmacniającego się państwa z odnowionym narodem politycznym stanowiły akt prewencyjny, Rzeczpospolita znów mogła stać się kluczowym państwem w Europie Środkowej i Wschodniej – pisze Arkady Rzegocki w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „3 Maja. Konstytuowanie polskiej formy”.

W tym roku mija 230 lat od historycznego wydarzenia, które wpłynęło na historię nie tylko Polski, ale także Europy Środkowej i Wschodniej, a przez to całej Europy. 3 maja 1791 roku została uchwalona Konstytucja Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która stanowiła ważny reformatorski krok w zmianie systemu społecznego, politycznego, prawnego i ustrojowego. Reformatorzy chcieli zachować podstawowe zasady ustrojowe, a jednocześnie uzyskać znaczące wzmocnienie państwa, władzy centralnej a także sił zbrojnych. Rzeczpospolita – państwo, którego fundamentem była wolność obywateli aktywnie uczestniczących w życiu publicznym – była państwem konstytucyjnym co najmniej od początku XVI wieku, z ograniczoną władzą królewską, z kluczową rolą parlamentu. Jednakże to wielonarodowe, wieloreligijne państwo sąsiadowało z trzema absolutystycznymi i agresywnymi potęgami, które aż do połowy XIX wieku nie znały rządów konstytucyjnych.

Wieloletnie reformy, pomimo ograniczonego zakresu i blokowania ich przez ościenne mocarstwa, zaczęły przynosić rezultaty. Dzięki Szkole Rycerskiej, reformie systemu edukacji, doświadczeniom związanym z konfederacją barską do coraz większej liczby obywateli docierało kluczowe zagadnienie czym jest Rzeczypospolita oraz trudne położenie własnego państwa, którego suwerenność, a co za tym idzie możliwości rozwojowe blokowane były przez sąsiadów. Rzeczypospolita rozumiana była jako wspólnota wolnych obywateli, a więc brak pełnej suwerenności, ingerowanie w wewnętrzne sprawy, w działanie wolnych instytucji takich jak sejmy, wolne elekcje, decyzje o siłach zbrojnych dotyczyło nie tylko całą wspólnotę polityczną, ale także każdego z osobna.

Uświadomienie sobie trudnego położenia, widoczne dla wszystkich już po I rozbiorze, stało się jednym z kluczowych bodźców do prac nad wychowaniem młodego pokolenia oraz nad reformowaniem poszczególnych instytucji oraz nad wprowadzaniem najbardziej pożądanym zmian ustrojowych.

*Konstytucja 3 maja stanowiła dowód na odrodzenie obywatelskie i pokazała możliwość reformy i usprawnienia ustroju Rzeczypospolitej*

Konstytucja 3 maja 1791 stanowiła zwieńczenie tych prac. Obywatele Rzeczypospolitej odnaleźli w sobie tyle sił i mądrości, aby przygotować głęboką reformę

państwa, zapisując ją w jednym nowoczesnym akcie konstytucyjnym –

w Ustawie Rządowej. Nowatorskie było zapisanie głównych zasad ustrojowych w jednym dokumencie. A całość nie byłaby możliwa bez obywatelskiego przebudzenia, obywatelskiej aktywności, obywatelskiego myślenia w kategoriach dobra wspólnego, stawiania na pierwszym miejscu interesu Rzeczypospolitej.

Dumni kontynuatorzy tradycji republiki rzymskiej zrozumieli, że tylko dzięki obywatelskiemu zaangażowaniu są w stanie zreformować ustrój, który był niewydolny i podatny na manipulowanie ze strony ościennych potęg.

Konstytucja 3 maja stanowiła dowód na odrodzenie obywatelskie i pokazała możliwość reformy i usprawnienia ustroju Rzeczypospolitej. W tym sensie rozbiory wzmacniającego się państwa, z odnowionym narodem politycznym stanowiły akt prewencyjny, Rzeczpospolita znów mogła stać się kluczowym państwem w Europie Środkowej i Wschodniej.

Pomimo że Konstytucja 3 maja obowiązywała stosunkowo krótko, stanowiła dowód na istnienie ogromnego nowatorskiego potencjału wśród obywateli, na możliwość wprowadzania śmiałych rozwiązań prawnych poprzedzonych wieloletnimi debatami. Wreszcie Konstytucja stała się testamentem Rzeczypospolitej – elity narodów, spadkobierców Najjaśniejszej. Jeszcze przez niemal sto lat nie tylko marzyli ale i dążyli do wskrzeszenia Rzeczypospolitej – wspólnoty wolnych obywateli. Ostatni raz wspólnie chwycili za broń Polacy, Litwini, Białorusini i Ukraińcy w 1863 roku.

Siłą dawnej Rzeczypospolitej było oparcie jej właśnie o aktywność obywateli i stąd wynikała jej niezwykła trwałość, która pozwoliła jej przetrwać rozbiory stanowiące de facto upadek państwa polskiego.

Konstytucja 3 maja jest testamentem ale i dowodem na istnienie w Europie Środkowej i Wschodniej sięgających średniowiecza tradycji wolnościowych, konstytucyjnych. Rozbiory i logika absolutyzmów, a potem dwa systemy totalitarne nie były w stanie całkowicie wymazać tego dziedzictwa. Gdy dziś patrzymy na Ukrainę czy Białoruś, musimy pamiętać o tym niezwykłym wielowiekowym doświadczeniu obywatelskim. Pamiętając o Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, w naturalny sposób przypominamy też sobie o istnieniu w przeszłości takich republik jak Nowogród Wielki czy Psków, które z czasem stały się częścią Imperium Rosyjskiego.

W tym roku, świętując tę wyjątkową rocznicę w historii dwóch silnie związanych ze sobą narodów, mam niezwykły zaszczyt odznaczyć profesora Roberta Frosta z Uniwersytetu w Aberdeen Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej nadanym mu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę w podziękowaniu za jego ogromną pracę włożoną w badanie i upowszechnianie szerokiemu gronu odbiorców historii Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

To właśnie takie osoby jak profesor Frost udowadniają nam, jak wiele możemy czerpać z tradycji państwa Jagiellonów i Rzeczypospolitej, choćby z Unii Lubelskiej, która przypieczętowała współpracę wielu narodów w naszej części Europy.

*Studiowanie historii  
Rzeczypospolitej pozwala  
lepiej zrozumieć Europę  
Środkową i Wschodnią i jest  
szczególnie ważne dzisiaj*

W zeszłym roku wraz  
z Ambasadorem  
Republiki Litewskiej  
Renatasem  
Norkusem mieliśmy  
przyjemność  
uczestniczyć w  
inauguracji Centrum

studiów polsko-litewskich na Uniwersytecie Aberdeen powołanym dzięki ogromnym staraniom prof. Roberta Frosta, a także jego żony prof. Karen Friedrich. Prof. Frost od wielu lat przyciąga, skupia i inspiruje naukowców z całego świata. Ta działalność jest szczególnie ważna dziś, gdy po latach zaborów, totalitarnego zniewolenia, wiedza o Europie Środkowej i Wschodniej powraca na zachodnie uniwersytety. Ale wiedza ta jest potrzebna także narodom Europy Środkowej i Wschodniej, które po latach zakłamania i manipulacji potrzebują rzetelnej wiedzy, żeby lepiej zrozumieć siebie, swoje dziedzictwo i swoje miejsce w Europie. Bowiem siłę wolnych obywateli pokazał nie tylko masowy dziesięćmilionowy ruch Solidarności obudzonych obywateli, ale także cała Europa Środkowa, wyzwalając się z komunizmu. Siłę obywateli widzimy dziś w aktywności Ukraińców i Białorusinów walczących o swoją wolność, o możliwość bycia gospodarzem w swoim kraju.

Studiowanie historii Rzeczypospolitej pozwala lepiej zrozumieć Europę Środkową i Wschodnią i jest szczególnie ważne dzisiaj, dlatego że nieustannie przypomina o wielkich tradycjach wolnościowych, demokratycznych i republikańskich tego obszaru, pozwala lepiej zrozumieć współczesne ruchy wolnościowe, zachęca do podejmowania

aktywności społecznej i obywatelskiej przez mieszkańców krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a dzisiaj w sposób szczególny stanowi podstawę dla przebudzenia obywatelskiego na Białorusi.

Dziedzictwo Rzeczypospolitej to tak naprawdę dziedzictwo całej Europy, które przypomina nam, jak ważną rolę przez stulecia odgrywała Europa Środkowa w promowaniu zasad państwa konstytucyjnego, aktywności obywatelskiej i rozumienia Rzeczypospolitej jako wspólnoty wolnych obywateli związanych prawem i zmierzających ku dobru wspólnemu.

*Arkady Rzegocki*

*Ambasador RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii  
Północnej*